



Nasz podróżnik

JAROSŁAW SPYCHAŁA
TAM, GDZIE NUDNO
TYLKO NA POZÓR

1. W wyścigach Wrak race może brać udział każdy. Niektórzy kończą na sianie.

2. Za Bazyliką Świętogórką jest też okazały klasztor.

3. Mauzoleum Raczyńskich w Rogalinie. Tu spoczywa ostatni prezydent Polski na uchodźstwie.

4. Wiatraki w Osiecznej pamiętają zwycięstwo Powstańców Wielkopolskich w 1919 roku.



1 2



4 3



NA LUZIE I Z GLANA



Podobno Wielkopolska jest płaska i pozbawiona zakrętów. Nic bardziej mylnego. Wystarczy wyjechać na południe od Poznania. Zakrętów i ciekawostek do obejrzenia nie zabraknie.

Trasę zaczynamy w Mosinie. Atrakcje są tutaj dwie. Pierwszą jest samo miasteczko, które zatrzymało się w rozwoju jakieś 30 lat temu i obecnie wygląda niczym żywy skansen PRL-u z jedną stacją benzynową i dzielnicami,

przez które wiodą gruntowe drogi pozbawione chodników, co poniekąd zaprzecza tezie o gospodarnej Wielkopolsce. Drugą atrakcją jest pomnik „Eleganta z Mosiny”, czyli kogoś, kogo elegancja jest karykaturalna a manieri - średnie.

Jak głosi legenda, owo określenie pojawiło się w XIX w. po dwudniowej wizycie burmistrza Mosiny u burmistrza Poznania, kiedy to ten pierwszy stwierdził, że źle mu się spało, gdyż w sypialni nie miał gdzie rozwiesić na noc onuc...

Z Mosiny popędzimy w kierunku Kórnika, mijając po prawej Pałac w Rogalinie, który był już u nas (SM 4/2013) dokładnie opisywany. Dla tych, którzy tu nie byli, to program obowiązkowy. Lecz my zmierzamy w miejsce może mniej historyczne, ale atrakcyjniejsze z punktu widzenia miłośników motoryzacji. W okolicach Zaniemyśla, w Jeziorach Wielkich, odbywają się wyścigi wraków czyli „wrak race”. Jeżeli się nie załapiemy (choć w weekendy odbywają się one dość często), to możemy zobaczyć owe „rajdówki” (których wartość nie przekracza 1 tys. zł) a nawet praw-

- 1. Mosina → 5 km (DW 431) → 2. Rogalin → 28 km (DW 431/434)
- 3. Jezioro Wielkie → 47 km (DW 432 i DK 11) → 4. Jarocin → 49 km (przez Brzostówkę)
- 5. Bazylika Świętogórska → 4 km → 6. Muzeum Samochodów w Gostyniu → 26 km (DK 12 i przez Łoniewo, po drodze platforma widokowa „Jagoda”)
- 7. Wiatraki w Osiecznej → 20 km (DW 432, przez Nowy Dębiec) → 8. Racot → 30 km (p. Kościan, Stary Lubosz, Czempień) → Mosina



dziwego Złomka. Poza tym można umówić się wcześniej (kontakt na końcu), wynająć takie auta i pobawić się w wyścigi.

Po tej niewątpliwiej atrakcji, drogą DW 432 a potem kawałek krajówką DK 11, dojedziemy do Jarocina. Od pomników z czołgami, ciekawszy jest tutaj niewątpliwie pomnik Glana, nawiązujący do tradycji jarocińskich festiwali rockowych. Tuż obok niego mamy Spichlerz Polskiego Rocka, czyli poświęcone festiwalom multimedialne muzeum. Moim zdaniem obiekt genialny i bezapelacyjnie wart odwiedzenia.

Z Jarocina wyjeżdżamy drogą nr 12 i grzejemy w kierunku Leszna. Tuż przed Gostyniem możemy zjechać na chwilę z głównej drogi, żeby zobaczyć Bazylikę Świętogórską. Osobiście nie jestem miłośnikiem zwiedzania obiektów sakralnych, ale muszę przyznać, że Bazylika zlokalizowana na wzniesieniu dominującym nad okolicą z racji położenia robi naprawdę duże wrażenie. W Gostyniu skręcamy na ulicę Górną, gdzie pod numerem 202 – o ile się wcześniej umówimy (kontakt na końcu) – możemy zwiedzić prywatne muzeum starych samochodów Jana i Macieja Pedów. Możemy zobaczyć stare Maseratii, Bugatti, Hanomagą, Reo i wiele, wiele innych. A dodatkowo - lokomobilę, lokomotywę a nawet walec drogowy z '48 roku. A kto odpuści, ten trąba, ponieważ po-

jazdy są utrzymane w świetnym stanie, a prywatnych muzeów tego typu jest u nas bardzo mało. Jeżdżenie głównymi drogami to nic ciekawego, dlatego skręcimy przed Lesznem w prawo, w kierunku Osiecznej. Boczna, wąska droga doprowadzi nas do skansenu wiatraków. Uwaga: jeśli spróbujemy zrobić z nimi zdjęcia, z budki wyskoczy pan i zażąda opłaty za bilety, bo skoro robimy

PRZYDATNE KONTAKTY:

- ⇒ Muzeum samochodów w Gostyniu (Jan & Maciej Peda): tel. 693-055-363, e-mail - maciejpeda@poczta.onet.pl. Więcej: www.peda-muzeum.org.
- ⇒ Wrakrace: AGRO WRAK TRACK, Jezioro Wielkie 31. Więcej: www.agrowrak.pl.

zdjęcia, to znaczy, że zwiedzamy... Taki lokalny obyczaj. Niemniej Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej jest bardzo ciekawe. To jedyne miejsce w Polsce, gdzie wiatraki stoją tak blisko siebie. Warto dodać, że dokładnie w tym miejscu, w styczniu 1919 roku, Powstańcy Wielkopolscy stoczyli zwycięską bitwę z Prusakami. Dalsze 20 kilometrów to przepiękna droga, pełna zakrętów i przejazdów między mokradłami i wiel-

kopolskimi wioskami. Tak dotrzemy do Racota, który słynny jest na całym świecie dzięki stadninie koni. Jest to jedna z trzech naszych pereł w koronie – po Janowie i Koźlicach. Konie hoduje się tutaj nieprzerwanie od 1925 roku. Ponieważ nie dotarła tutaj jak na razie żadna „dobra zmiana”, końmi zajmują się nadal fachowcy. I konie nie padają. Dla zainteresowanych - jest możliwość przejażdżki konnej lub bryczką, a obok, w pięknie odrestaurowanym pałacu, można zjeść pyszny obiad kuchni polskiej a nawet przenocować.

Bardzo blisko Racotu, przy drodze do Kościana, budowany jest przez miejscowego biznesmena (zwanego „królem pieczarek”) prawdziwy zamek w stylu Gargamela. Podobno ma tam być hotel. Co prawda nie wiadomo, jakie atrakcje mają do niego przyciągać turystów, ponieważ jest położony pomiędzy „nigdzie” a „do widzenia”, lecz mieszkamy w wolnym kraju i jak ktoś chce mieć zamek, to czemu nie? W ten sposób obiekt sam staje się atrakcją ziemi kościańskiej.

Droga od Kościana w kierunku Czempinia i Mosiny to odcinek malowniczy, częściowo wiodący przez Wielkopolski Park Krajobrazowy. Nastraja do jazdy kontemplacyjnej. Zapewniam Was, że 200 kilometrów trasy zajmie cały dzień, a zakrętów i pięknych widoków nie zabraknie. Tylko koni w Racocie nie spłoszcie! ■



1. Konie są zawsze piękne. Nieważne, czy mechaniczne czy żywe.
2. W poszukiwaniu fajnej trasy.
3. Zamek „Króla Pieczarek”. Czyż nie piękny?
4. Jarocin. Pomnik moich ulubionych butów. Kiedyś...